

MORZA ZEW

Drobnym krokiem brzegiem plaży, patrząc na horyzont
Szedł spokojnie starszy człowiek, lekko usta krzywiąc.
Znowu piękna dziś pogoda, i nic się nie dzieje,
Tylko lekka morska bryza od zatoki wieje.

*Ref: Chciałbym jeszcze raz wypłynąć gdzieś na koniec tęczy,
Poodwiedzać stare kąty, trochę się pomęczyć.
Chciałbym jeszcze raz wypłynąć, poczuć morza zew.
Pofiglować z wielkim sztormem, mocniej wzburzyć krew.*

Jeszcze przecież tak niedawno, całe moje życie.
Ruszyć szlakiem na ocean rankiem tuż po świcie.
Zamustrować się na statek w jeszcze jeden rejs,
Potem w porcie przy kielichu opowieści pleść.

Ref: Chciałbym jeszcze raz ...

Kiedy będziesz w rejs wyruszał, dobrze patrz na keję,
Czasem rankiem tuż po świcie właśnie ja tam siedzę,
Może warto by mnie zabrać w jeszcze jeden rejs,
Przecież dobrze z doświadczeniem przyjaciela mieć.

Ref: Chciałbym jeszcze raz ...

Słowa: Andrzej Drgas; muz: Lukasz Gileta, Wojciech Mazurkiewicz

wyk. Syndrom Beczki w składzie: Andrzej – gitara/śpiew, Wojtek – akordeon,
Łukasz – gitara solowa, Krzysiek – flet/instrumenty perkusyjne, Robert – gitara
basowa